Nagość w teatrze: sztuka czy prowokacja?

Mateusz Groen
20 lutego 2024, godz. 15:00

▶ Słuchaj | Opinie (85)

Teatr niesie emocje i... kontrowersje. Zdjęcie z "Romeo i Julia is not dead", reż. Michał Siegoczyński, Teatr Wybrzeże.
mat. pras.

Teatr w coraz bardziej odważny sposób przekracza granice, a nagość przestaje być tematem tabu. Nagie torsy i odkryte miejsca intymne stały się narzędziem wyrazu, krytyki społecznej, a także eksploracji ludzkich granic. Jak jednak nagość widzą artyści z lokalnych teatrów? W jaki sposób powinna być wprowadzana i kiedy wykorzystywana?

- Prowokacja czy forma wyrazu?
- Gołe ciało na scenie
- Grunt to wprowadzić nagość z sensem
- Golizna wytłumaczona

SPEKTAKLE Te spektakle możesz zobaczyć

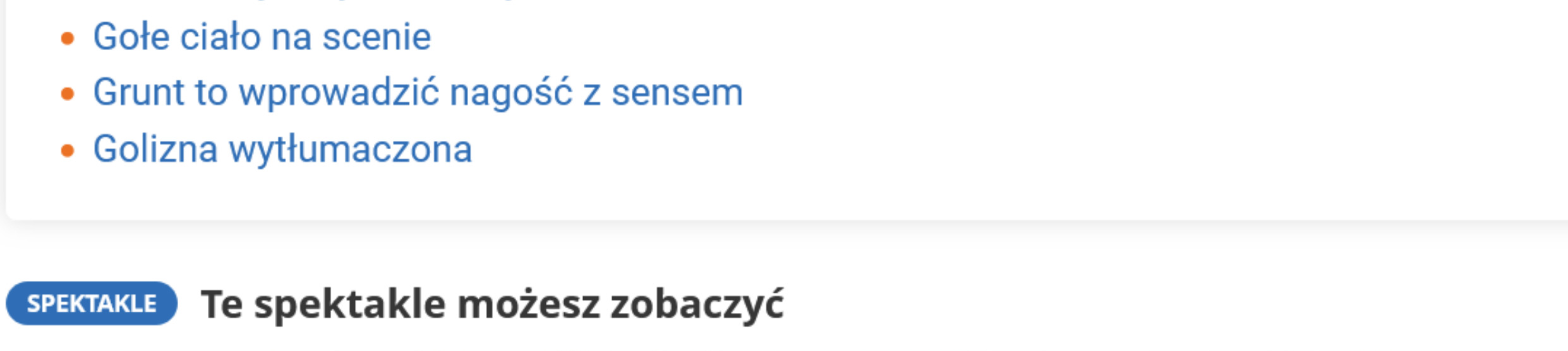

CZE 30 Lepper. Będziemy wisieć albo siedzieć. Teatr Szekspirowski
4.6 KWI 23 Mały Książę, teatr dla dzieci, Sala Koncertowa Portu Gdynia
CZE 21 Miłość i polityka, komedia, Teatr Muzyczny
10 LUT 25 Na pierwszy rzut oka, monodram, Teatr Szekspirowski
KWI 27 Optymiści, komedia, Sala Koncertowa Portu Gdynia

WIĘCEJ (148) ›

Prowokacja czy forma wyrazu?

W Polsce gołym biustem jako jedna z pierwszych na scenie pochwaliła się Mila Kamińska w warszawskim Teatrze Bogusławskiego w 1924 r. Od tego czasu nagość zaczęła coraz śmielej wchodzić do świata sztuki.

Czy zgadzasz się z opinią, że nagość jest potrzebna w teatrze, jeżeli wnosi potrzebną treść do sztuki?

○ zdecydowanie tak
○ raczej tak
○ nie mam zdania
○ raczej nie
○ zdecydowanie nie

zobacz wyniki (943)

Zadaniem sztuki natomiast jest wzbudzenie w ludziach emocji, ale nie tylko miłych, jak niektórzy by chcieli. **Nic dziwnego więc, że obnażone ciała aktorów widzimy na deskach teatralnych.** Nagość w sztukach performatywnych może być używana do podkreślenia surowości i autentyczności ludzkich doświadczeń, odsłaniania aspektów psychologicznych postaci czy też eksploracji tematów, takich jak władza, niewinność, wstyd czy wolność.

Jest to kontrowersja, jednak rozebrane ciała nie mają służyć jedynie zaskoczeniu czy prowokacji, ale np. skłonić do refleksji czy też złamać jakieś tabu.

Nocnik, schabowy i pistolet. Najdziwniejsze rzeczy, które widzowie wnieśli do teatru

Jednak ten wyraz artystyczny zaczęliśmy widzieć na każdym kroku. Współcześni twórcy teatralni bardzo często poruszają trudne, momentami może kontrowersyjne tematy, których celem jest sprowokowanie widzów do dyskusji.

> - **Ciało w pracy jest dla mnie narzędziem. Kompletnie brak mi wstydu.** Można powiedzieć, że jestem "bezwstydna". Mam przeświadczenie, że w teatrze każde działanie, każda scena, każde słowo, nuta czy bezruch, w tym także nagość, powinny być uzasadnione, nieść sens i prowadzić aktora i widza do wspólnego przeżycia. **Na scenie nagie ciało może symbolizować mnóstwo spraw i uczuć.** Najbardziej oczywisty jest erotyzm, ale przecież nagość może być siłą, pięknem, wyzwoleniem, oczyszczeniem, wstydem, karą, bezbronnością, słabością, obrzydzeniem itp. Jeżeli reżyser wie, co chce osiągnąć, a aktor wie, co ma grać, nagość nie stanowi problemu. Jest takim samym środkiem wyrazu jak kostium - mówi **Katarzyna Kurdej**, aktorka z Teatru Muzycznego w Gdyni.

Wyzwolenie, Teatr Wybrzeże
fot. Rafał Skwarek / Teatr Wybrzeże

Gołe ciało na scenie

Ciało ludzkie może być znakomitym nośnikiem komunikacji niewerbalnej. Żyjemy jednak w czasach, kiedy sztuka odsłania więcej niż tylko emocje, a wykorzystanie tak delikatnej kwestii stało się czymś powszednim. **W ostatnich latach szczególnie dużo scen nagości mogliśmy zobaczyć w spektaklach wystawianych przez Teatr Wybrzeże.**

Np. w "Fauscie", "Bella Figura", a także np. w "Wyzwoleniu". Nagie sceny zobaczymy również w innych teatrach, jak choćby w spektaklu "Mistrz i Małgorzata" w **Teatrze Muzycznym w Gdyni**, "Umrzeć ze śmiechu" lub w "Prawieku" w Teatrze Miejskim w Gdyni.

> - Uważam, że ciało aktora to narzędzie pracy, nie wyobrażam sobie (jeżeli tylko rola tego wymaga) nie rozebrać się, np. grając striptizera. Myślę, że jeżeli odbywa się to w pełnym porozumieniu z reżyserem i jest to potrzebne dla danej sceny czy postaci, którą kreujemy, to jest to jak najbardziej wytłumaczalne. **Ostatnio grając z moją koleżanką Agnieszką Bałą w spektaklu "Czarodziejska Góra", sami czuliśmy i prowadziliśmy rozmowy z reżyserem, że należy pokazać odrobinę więcej ciała** w pięknie zaaranżowanej i przejmującej scenie ostatniego pożegnania - mówi **Krzysztof Berendt**, aktor z Teatru Miejskiego w Gdyni.

Katalog.trojmiasto.pl - a może po spektaklu kawa?

La Crema d'Italia, Sopot | W Starym Kadrze, Gdańsk | Tartaczna 2, Gdańsk | Blisko Sopot, Sopot

WIĘCEJ ›

Nagie sceny to nie zawsze coś kontrowersyjnego. Niekiedy są zrozumiałe i dopełniają sztukę, choć oczywiście u niektórych widzów mogą powodować dyskomfort, tak samo jak przekleństwa. **Jednak to, nad czym powinno się zastanowić, to fakt, że jeżeli nagość służy do epatowania wulgarnością, a jej ukazanie ma dawać jedynie tzw. "efekt wow" lub też badać granice wytrzymałości widza, to czas się zastanowić, czy wciąż mieści się to w kategorii sztuki.**

> - Czy nagość jest potrzebna w teatrze? Jeżeli wnosi potrzebną treść do sztuki, wynosi myśl widza w inny wymiar i jeżeli ma służyć rozumowi, to jest naturalnym narzędziem. Jeżeli ma być pobudzaczem bezsensownym, kontrowersją lub gorzej - czymś fanatycznym w teatrze, to robi się już smutno. **Krępujące? Dla kogo?** Aktorzy na poziomie szkoły uczą się pracować ze swoim ciałem i jest ono dla aktora narzędziem. Jasne, każdy ma swoje granice, które należy szanować, i to jest jak najbardziej słuszne. Czy krępuje ono widza, który w dzisiejszych czasach przychodzi do teatru? Na pewno porusza w mniejszym lub większym stopniu, bo to jest naturalne w człowieku, ale czy przy istniejącej kulturze wszechobecnych nagich obrazków krępuje? Nie wiem - mówi **Magdalena Nitka**, reżyser, choreograf oraz założycielka Teatru Młodych. I dodaje:
>
> **- Smutno mi się robi, gdy idąc na kolejną sztukę, czy do teatru dramatycznego, czy teatru tańca, aktorzy bezsensownie się rozbierają.** Od dobrych kilkunastu lat panuje jakaś plaga. Myślę, że sami twórcy mogli zakręcić się niepostrzeżenie w pewnej kaskadzie, nie zauważając, jak daleko to zjawisko zaszło. Teatr ma tyle narzędzi, tyle piękna i niepiękna, a myśl twórcza tutaj nigdy nie ma końca. Wspaniale by było, gdyby ten proces zaczął się odkręcać... Jeszcze inaczej bym to nazwała. Wspaniale, gdyby myśl twórcza zmieniła obszary, w których dojrzewa i staje na scenie jako sztuka.

Lilla Weneda na Scenie Kameralnej Teatru Wybrzeże
fot. Piotr Hukało/Trojmiasto.pl

Grunt to wprowadzić nagość z sensem

Ciało dla aktora jest narzędziem pracy i medium zdolnym do przekazywania głębszych emocji, budowania napięcia oraz wyrażania subtelnych niuansów postaci. Ta zdolność do wykorzystania własnego ciała nie tylko do przedstawienia, ale i przemówienia do widza... potrafi być jednak ciężka. **Dlatego, by wprowadzić nagość na scenę, aktorzy często chcą wiedzieć, w jakim celu ma się ona pojawić w spektaklu.**

Ogłoszenia.trojmiasto.pl – o pracę w rozrywce

Chat Hostessa/ Videomodelka/ Modelka, Krzysztof, Gdynia , Orłowo
Strefa Zoltar Gdańsk- Pracownik recepcji/ obsługa..., Strefa Zoltar Gdańsk, Gdańsk, Pokoleń Lechii Gdańsk 1
Konkurs Zostań Projektantem w Croppie, LPP S.A., Gdańsk, Dolne Miasto

WIĘCEJ W SERWISIE OGŁOSZENIA (27) ›

> - W tych czasach nagość w sztukach nie jest już chyba szokująca, jak było dawniej. **Nie lubię jednak nagości, która nie niesie ze sobą znaczeń i wartości**, które są istotne dla danego performansu (w szerokim znaczeniu, nie tylko sztuk w teatrze). Nagość musi być moim zdaniem wytłumaczona i nieść ze sobą nie tylko cielesność, ale również szerszy kontekst i ideę, ponieważ wtedy jest to zdrowe dla aktora, performera i dla widza, który nie widzi przed sobą przedmiotowego traktowania ciała, a odbiera je jako nośnik informacji. Wydaje mi się, że powinna być pokazywana w zależności od sztuki i aktora. Jednak wprowadzana powinna być w przestrzeni akceptacji i wolnej od oceny. To są bardzo delikatne tematy. Dlatego konieczne jest, by stworzyć komfort psychiczny, jak i fizyczny nawet. Ciało, jakkolwiek pokazywane, potrzebuje np. tego, by było ciepło i komfortowo, ale to jest sprawa bardzo mocno indywidualna i każdy będzie miał inne wytyczne. **Czy odkrywanie ciała może być krępujące? Oczywiście, że jest krępujące - mówi Beata Kępa**, aktorka z Teatru Muzycznego w Gdyni. I dodaje:
>
> - Ze swojego własnego doświadczenia wiem, że jest to bardzo krępujące. Jednak jeżeli gram postać, w którą wpisana jest nagość, która jest wytłumaczalna, np. następuje przemiana z kobiety w czarownicę (mowa tu o "Mistrzu i Małgorzacie"), to nagość ma być symbolem wyzwolenia, wydostania się z więzów patriarchatu lub nieszczęśliwej miłości. **W takich momentach właśnie nagość daje siłę aktorce, która musi pokonać zarówno swoje bariery, jak i bariery postaci, to może być w tym wszystkim bardzo przekonująca.** A nawet może się w tym poczuć znacznie lepiej, niż byłaby ubrana.

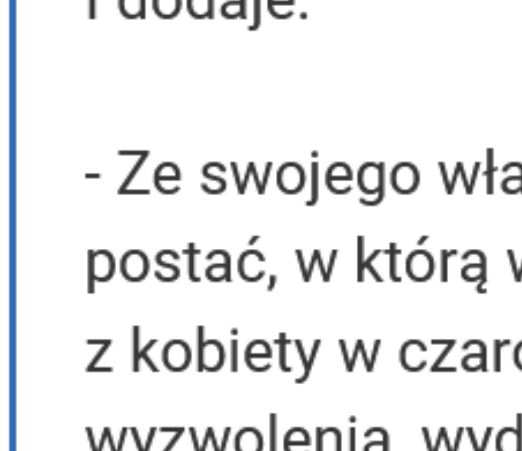

Halo, nie jesteście tu sami! O wybuchach namiętności w miejscach publicznych

"Romeo i Julia is not dead" reż. Michał Siegoczyński, Teatr Wybrzeże
mat. pras.

Takie formy ekspresji, jak nagość, mogą być dla niektórych problemem, a dla innych granicą, której nie mogą pokonać. **W zawodzie aktora nie istnieje jedna, uniwersalna "mapa granic", lecz szerokie spektrum komfortu i otwartości, na który wpływ ma wiele czynników.**

> - Dla aktorki/aktora w pracy nad trudnymi scenami najważniejszy jest komfort psychiczny. Jeżeli reżyser ma obawy lub nie do końca wie, jak poprowadzić ludzi przez pracę z nagością, **doskonałym rozwiązaniem jest zatrudnienie koordynatorów intymności**. To korzystne dla obu stron. Koordynator ustala granice bezpieczeństwa aktorów, a także rozmawia z reżyserem o efekcie, jaki chce osiągnąć. Pilnuje tego, aby nikt nie czuł się do czegokolwiek zmuszany i aby wszystko odbyło się w poczuciu wzajemnego poszanowania. **Jest to typowo zawodowe potraktowanie scen nagości i zbliżeń intymnych. Bez przemocy psychicznej, bez nakręcania zbędnych emocji. Czysty profesjonalizm.**
>
> Mam również poczucie, że nasze społeczeństwo jest na takim etapie, w którym powinniśmy już pozbyć się pruderii, zrzucić hipokryzję, ukochać nasze ciała i przestać się wstydzić siebie. Pewnie wtedy też nagość w teatrze nabrałaby zupełnie innego wymiaru. Może nawet niespodziewanie straciłaby na znaczeniu... to by było ciekawe - mówi **Katarzyna Kurdej**, aktorka z Teatru Muzycznego w Gdyni.

Golizna wytłumaczona

Podczas tworzenia ciało aktora staje się płótnem, dlatego golizna wprowadzona do spektaklu powinna być z pełną świadomością jej znaczenia i wpływu na narrację. Kluczową rolę odgrywa tu reżyser, który powinien wyjaśnić aktorom, dlaczego jego obecność nagości jest niezbędna dla historii.

> - Mam bardzo prostą zasadę w temacie nagości - jeżeli coś jest uzasadnione i reżyser wytłumaczy mi potrzebę jej wykorzystania na scenie, to wtedy jest to dla mnie zrozumiałe. **Nie lubię rozbierania się dla efektu, by zaskoczyć widza.** Jeżeli jednak jest to wskazane i wymaga tego scena, to jak najbardziej. Jednak nie z pobudek własnych pt. "no bo tak bym chciał, tak mi się podoba". To są delikatne sprawy i trzeba je obgadać na tysiąc sposobów, by nie było to nadużycie względem aktora - mówi **Weronika Nawieśniak**, aktorka z Teatru Miejskiego w Gdyni.

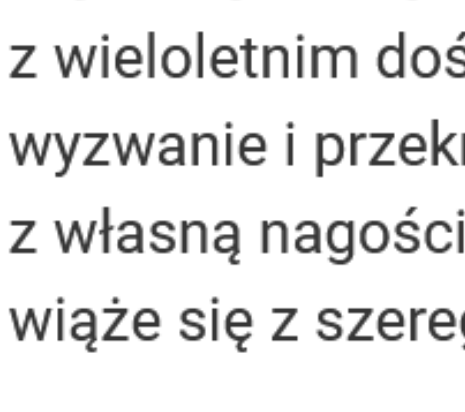

Lizystrata: strajk kobiet w kosmosie

Nagość na scenie teatralnej, choć może stanowić silne narzędzie artystyczne, wymaga szczególnego traktowania oraz głębokiego zrozumienia przez wszystkich zaangażowanych w produkcję. **W ten sposób nagość przestaje być celem samym w sobie, a staje się świadomie używaną formą wyrazu, mającą służyć większemu celowi artystycznemu.** Nawet dla aktorów z wieloletnim doświadczeniem i wypracowanym warsztatem nagie sceny nadal stanowić wyzwanie i przekraczanie własnych granic. Aktor pracuje na własnych emocjach, a konfrontacja z własną nagością przed publicznością - czy to w intymnym zbliżeniu, czy w pełnej ekspozycji - wiąże się z szeregiem silnych przeżyć.

> - **Za nagością w spektaklach musi iść pełna zgoda. Nie zgadzam się z tym, że aktor musi się na to godzić.** Jeżeli tego nie czuje, to nie powinien być z tego powodu stygmatyzowany i uznawany za gorszego aktora. A widz również ma pełną dowolność. Jeżeli wie, że w spektaklu są nagie sceny, a często można się tego dowiedzieć z recenzji lub opisu spektaklu, to również ma prawo wyboru, czy chce to oglądać, czy też nie. A zdarzają się takie sytuacje, w których widz zdaje sobie sprawę, że idzie na sztukę z nagością, a potem wytyka to jako defekt spektaklu - podsumowuje **Beata Kępa**, aktorka z Teatru Muzycznego w Gdyni.

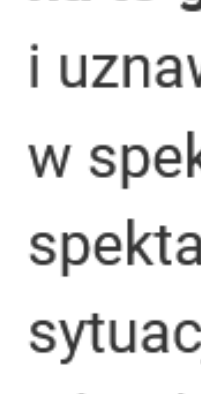

Mateusz Groen
m.groen@trojmiasto.pl

Miejsca

Teatr Młodych Gdańsk, al. Grunwaldzka 5
Teatr Muzyczny Gdynia, pl. Grunwaldzki 1
Teatr Miejski Gdynia, gen. Józefa Bema 26

WIĘCEJ (1) ⌄